

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 36 groszy. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 193.

Kraków, czwartek 20 sierpnia 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacone przesyłki zwrotne. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Likwidacja oporu bolszewickiego w łuku Donu.

Bolszewicy ponoszą ciągle wielkie straty w ludziach i materiale.

Berlin, 19 sierpnia. Po ukończeniu akcji zaczepnej wojsk niemieckich nad północno-wschodnim zakretem wielkiego łuku rzeki Don, naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych ogłasza następujący bilans tych walk:

W godzinach rannych 15 sierpnia dywizje piechoty (oraz wszystkie formacje armii niemieckiej) przystąpiły na szerokim froncie do ataku, celem zniszczenia znajdujących się jeszcze na terenach, objętych łukiem rzeki Don, sił bolszewickich. Złamano wszędzie silny opór bolszewików. Szybkiem uderzeniem przy udziale piechoty oraz formacji zmotoryzowanych wdrożono otoczenie sił sowieckich na obszarze rozciągającym się na zachód od pewnego płaskowyżu. Wojska niemieckie sformowały dwa kliny, które początkowo posuwały się na wschód.

Po osiągnięciu brzegu Donu, zawróciły w kierunku południowym, względnie północnym, nawiązując ze sobą łączność w godzinach rannych dnia następnego. Połączenie czołowych oddziałów niemieckich odbyło się na płaskowyżu. Oddziały sowieckie, znajdujące się na zachód od tego punktu, temsamem straciły wszelkie możliwości odwrotu.

W tym kotle ścisnięto bolszewików w koncentrycznym ataku coraz bardziej. Szybko podskoczyły liczby zabitych, względnie ujętych bolszewików. W tym samym czasie inne oddziały niemieckie wtargnęły do północnych części zakretna Donu i zmusiły bolszewików do odwrotu na drugi brzeg rzeki. Wszelkie próby powstrzymania natarcia niemieckiego sformowaniem silnych kontrataków, zawiodły.

Kłęska bolszewików również w tym rejonie stała się faktem dokonanim.

W dn. 17 sierpnia teren bojowy oczyszczono z resztek rozbitych oddziałów bolszewickich, przyczem liczba jeńców zwiększyła się poważnie. Podczas odpierania kontrataków sowieckiego, niemieckie baterie szturmowe zniszczyły 13 czołgów oraz 7 dział bolszewickich.

Powodzenie ataku zależało w dużej mierze od pełnej waleczności akcji formacji lotniczych bliskiego wsparcia. Z powietrza zaatakowano przedewszystkiem głęboko rozstawione urządzenia obronne Sowietów. Już na samym początku bitwy okrażającej osłabioną, poważnie się oporu bolszewików zniszczeniem licznych czołgów i niemięcej jak 55 dział.

Duże znaczenie odnośnie do dalszego przebiegu walk miały również przeprowadzone w ostatnich dniach ze szczególną intensywnością ataki, skierowane przeciw komunikacji kolejowej bolszewików, na obszarze rozciągającym się na północny zachód od Stalingradu. Liczne świeże oddziały bolszewików, które zapomocą kolei miały być przerzucone na zagrożony odcinek frontu, nie dotarły na miejsce przeznaczenia. Również dostarczenie na front sowieckiej broni i amunicji zostało wstrzymane na skutek zniszczenia licznych transportów oraz torów kolejowych. Wśród wymienionych we wtorkowym komunikacie wojennym kilkumastu tysięcy jeńców bolszewickich, znajduje się również dowódca pewnej dywizji strzelców sowieckich.

W rejonie na wschód od Wjażmy

przeprowadziły niemieckie wojska kontratak, pomimo, że teren rozmokł tam zupełnie na skutek ciągłych deszczów. Odparto ponawiające się wciąż przeciwdzierzenia, skierowane na niemieckie oddziały, posuwające się naprzód. Silne eskadry samolotów bojowych wspierały atak niemieckiej piechoty i czołgów.

W jednej miejscowości, gdzie sowieckie czołgi przygotowywały się do rozpoczęcia działania, wybuchły pożary po nalotach bombowych niemieckich samolotów typu „He 111”. Uszkodzono poważnie kilka sowieckich czołgów.

W innym punkcie tego odcinka frontu załamały się silne ataki piechoty i czołgów sowieckich, dzięki bohaterkiej obronie niemieckich żołnierzy. Oddziały wypadowe odzyskały wojska sowieckie, które zajęły po-

zycje pomiędzy wysuniętymi stanowiskami niemieckimi. Na zapleczu frontu bolszewickiego niemieckie samoloty bojowe atakowały linje dowozowe i komunikację kolejową. Celnymi bombami uszkodzono albo zapalono liczne pociągi. Na jednym dworcu dały się słyszeć gwałtowne wybuchy na skutek celnych trafień.

Na obszarze bojowym pod Rzewem

udaremnił silne ataki piechoty i czołgów bolszewickich dzięki zaciętości niemieckiej obrony. Jedną z dywizji pancernych zniszczyła w okresie walk obronnych w dniu 15 sierpnia 31 czołgów, 14 armat przeciwpancernych i 57 karabinów maszynowych i granatników. Niemcy wzięli licznych jeńców. W ciągu zaciętych, zmiennych walk w dniu 16 sierpnia, w których zestrzelono znowu 14 czołgów, utrzymały oddziały niemieckie swe pierwotne główne pozycje bojowe w całej ich rozciągłości. Bolszewicy ponieśli przy swych daremnych atakach masowych jak najszybciej krwawe straty.

Lotnictwo wspierało walki obronne wojsk przez liczne ataki bombowe, skierowane przeciw przygotowanym do akcji oddziałom i tankom, jakoteż pozycjom artyleryjskim i bateriom przeciwlotniczym. Celnymi pociskami zniszczono bolszewicki sprzęt

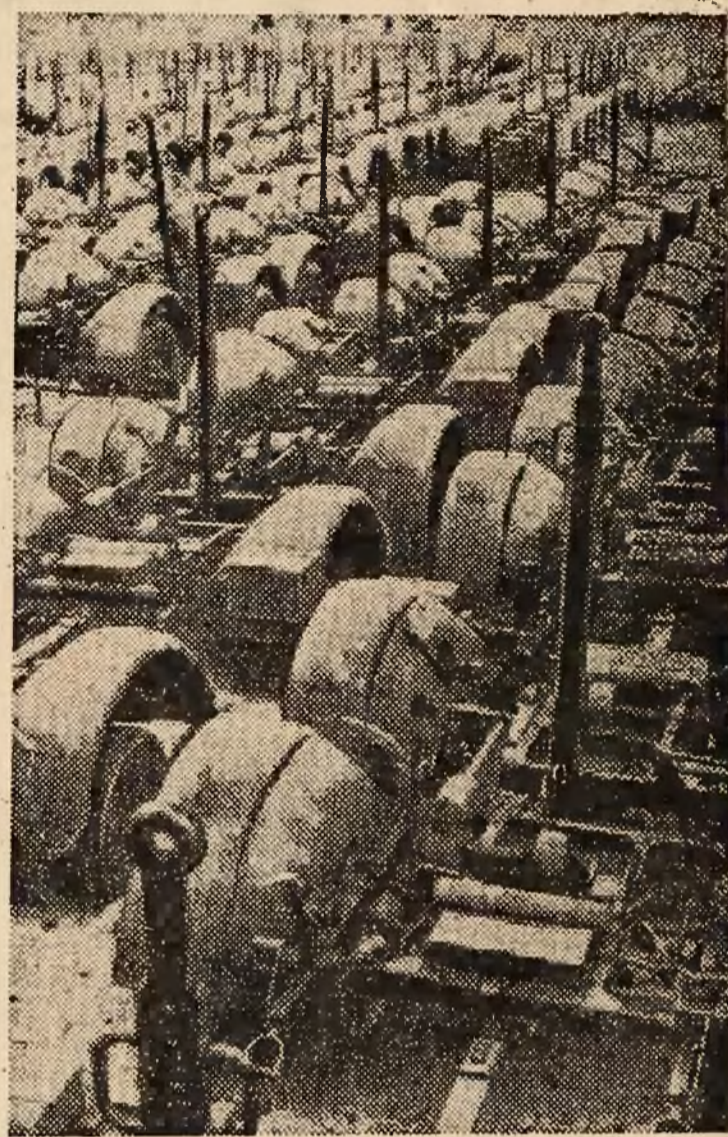
bojowy. Niemieckie samoloty myśliwskie ubezpieczyły ataki bombowców i zestrzelili ponad obszarem walki środkowego odcinka frontu 9 samolotów sowieckich.

Na południowy wschód od Jezzora Ilmeń

załamał się wypad silnych oddziałów bolszewickich, dążących na odsiecz oddziałów otoczonych na obszarach bagnistych. Dalsze gwałtowne ataki załamały się także wśród wysokich strat sowieckich. Brała w nich udział bolszewicka piechota, wspierana przez liczne czołgi, pociąg pancerny, artyleria i samoloty. Także na przyczółku mostowym nad Wołchowem i na froncie pod Leningradem nie osiągnęły sowieckie ataki żadnych wyników.

Do ciężkich walk wręcz doszło przy obrobie wypadu skierowanego przeciw wschodniemu brzegowi niemieckiego przyczółka mostowego, który bolszewicy przeprowadzili pod osłoną mgły porannej i przy wsparciu pociągu pancernego. Niemieckim oddziałom szturmowym udało się przytem wtargnąć w obręb sowieckich pozycji i zniszczyć 6 silnych humków, znajdujących się w jednej z nich. Ogień artyleryjski i bomby niemieckich samolotów bojowych wyrządziły krwawe straty w szeregach bolszewickich, przygotowujących się do ataku.

Seryjna budowa
dział przeciwlotniczych.



Aljanci twierdzą jeszcze zeszłego roku, że Niemcy nie są w stanie utrzymać na poziomie swego potencjału zbrojeniowego, względnie, że nie mogą go podwyższyć. Fakty dowodzą czegoś przeciwnego. Na zdjęciu naszym widzimy lawety dział przeciwlotniczych, fabrykowane seryjnie. — Wszystkie przedsiębiorstwa zbrojeniowe niemieckie idą na pełnych obrotach i wytwarzają rokrocznie żądane przez naczelną komendę sił zbrojnych ilości broni.

Czy Anglja pomoże Sowiecom przy obronie Kaukazu?

Sztokholm, 19 sierpnia. W tutejszych kręgach dyplomatycznych zwraca się uwagę na niezwykłą sytuację na Kaukazie. W przeciwieństwie do ubiegłego roku ani Londyn, ani Waszyngton nie bierze wogóle pod uwagę możliwości wzmocnienia armii sowieckiej przez brytyjskie oddziały z Iranu i Iraku.

Jest to tem bardziej zastanawiające — gdyż w roku 1941, gdy wojska niemieckie były jeszcze bardzo oddalone od Kaukazu, prasa angielska i amerykańska zamieszczała obszernie artykuły o planach brytyjskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie. Brak takich wiadomości w lecie bieżącego roku jest konsekwencją innych wypadków.

Okazuje się bowiem, że ostatnia ofensywa Rommla osłabiła siłę bojową Anglików w Azji Przedniej. Angielscy sprawozdawcy stwierdzają bez ogródek, że armia generała Rommla pod El Alamein przywozowała tam wojska brytyjskie. Biorąc pod uwagę olbrzymie odległości, które trzeba pokonać, przesyłając posiłki z Anglii i Ameryki do Egiptu, musiano skierować wszystkie siły, którymi dysponowano, do Egiptu. Pierwotny cel ich pobytu na Bli-

skim Wschodzie był całkiem inny. Anglja nie może więc przedsięwziąć żadnych większych działań, chociaż sowiecki sprzymierzeniec znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji, a Niemcy osiągnęli już północne stoki Kaukazu.

Komentarze angielskie do sytuacji wojennej.

Genewa, 19 sierpnia. Komentując bieżącą sytuację wojenną, stwierdza dziennik londyński „Evening Standard”, że rozwija się ona nieustannie na niekorzyść aliantów, bez względu na to, na jaki teren bojowy w którejkolwiek części świata zwróci się uwaga.

Niema takiego zakątków na ziemi, z którego nadchodziłyby obecnie do Londynu komunikaty wojenne, mogące dodać odwagi Anglikom. Najfatalniej przedstawia się sprawa aliantów na wschodnim froncie. Tutaj bowiem bolszewicy stracili coś więcej, jak tylko same tereny. Cała sieć ich obszernych informacyjnej została poważnie zdeorganizowana a również ich straty w ludziach i materiałach muszą być poważne.

Nowe szczegóły wydarzeń na wyspach Salomona.

Tokio, 19 sierpnia. W czasie wielkiej bitwy morskiej koło wysp Salomona, Amerykanie podjęli próbę wysadzenia skoczków spadochronowych na tych wyspach. Fakt ten podał strona amerykańska dopiero później do wiadomości, ponieważ operacje tych oddziałów spadochronowych nie miały przebiegu zgodnego z planem.

Jak wynika z ostatnich doniesień, sytuacja wysadzonych na ląd oddziałów amerykańskich jest niezwykle krytyczna. Komunikat angielskiej agencji informacyjnej na ten temat oświadcza: „Żołnierze amerykańscy ponieśli straty, które przy uwzględnieniu ich ogromu musi się określić jako potworne”.

Ze strony japońskiej podkreślają, że operacje amerykańskie w rejonie wysp Salomona utknęły na martwym punkcie. Na dwóch małych wyspach toczą się jeszcze zacięte walki. Lotnictwo japońskie oczyściło morze od statków amerykańskich i angielskich i nie dopuszcza do jakiegokolwiek

przybliżenia się parowców transportowych, mających dowieźć posiłki wojskom, wysadzonym na wyspy.

Sytuacja, w jakiej znajdują się oddziały wojsk amerykańskich, jest rozpaczliwa i przypomina walki, jakie toczyły się w swoim czasie na półwyspie Bataan, zakończoną kapitulacją Amerykanów.

Urządowy komunikat ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych o bitwie koło wysp Salomona oświadcza m. i. do słownie: „Na temat rozmiarów strat amerykańskich nie można w obecnej chwili udzielić żadnych wyjaśnień, ponieważ takie informacje posiadałyby nieocenioną wartość dla Japończyków”.

Koncentryczne ataki

japońskich łodzi podwodnych.

Sztokholm, 19 sierpnia. Eskadry japońskich łodzi podwodnych, jak słychać z źródeł amerykańskich, podjęły koncentry-

czne ataki na jednostki amerykańskiej floty wojennej koło Aleutów.

W kołach waszyngtońskich panuje przekonanie, że ataki te znowu przybiorą jeszcze znacznie na sile. W razie gdyby Japończykom udało się — jak dodają w Waszyngtonie — użyć wyspy Kiska jako bazy łodzi podwodnych, wówczas odległość dla operacji japońskich łodzi podwodnych zmniejszy się o 2000 mil.

Londyn w poszukiwaniu nowych idei.

Madryt, 19 sierpnia. Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation” zwraca się w swym artykule redakcyjnym w godnym podkreślenia ostrym tonie przeciwko brytyjskiej taktyce wojennej.

Dziennik porównuje czas „Drake’a z obecną wojną, przyczem pisze dosłownie: „Gdyby Drake nie dokonywał nic innego, jak ewakuacje i tzw. planowe odwroty, wówczas nigdy nie powstałoby Imperjum Brytyjskie. Pastem słowami nie można zniszczyć osi i jej sił zbrojnych”.

Nasi politycy — pisze dalej dziennik angielski — zakładają nas nieustannie, dowodząc konieczności nowych wysiłków. Nowe wysiłki, ale w imię czego? Czy dla zrealizowania planów, które okazały się już całkiem wyraźnie nieudalnymi pomysłami?

Zasadniczą rzeczą, jakiej potrzeba Anglii, są nowe idee.

Angielska opinia publiczna była już tak długo wodzona na manowce, że przyzwyczaiła się uważać jakiś „zwyczajny odwrot” za większy wyczyn wojenny, niż strategicznie zwycięstwo. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby zadowolala się ona zawsze takimi sukcesami i hołdowała w nieskończoność dotychczasowym swym poglądom”.

Odwolanie konferencji gospodarczej w Bagdadzie.

Ankara, 19 sierpnia. Zaproponowana przez Izbę Handlową w Bagdadzie konferencja gospodarcza, w której mieli wziąć udział przedstawiciele wszystkich sąsiednich krajów arabskich, została odwołana.

Powodem tego jest fakt, że wymiana towarowa pomiędzy temi krajami niemal zupełnie zamarła, a tego rodzaju konferencja, jak wyraziło się ministerstwo gospodarstwa w Bagdadzie, w obecnych warunkach nie miałaby żadnego sensu.

